

# BESKID



Nr 1(17)

Styczeń - Marzec 1994

Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddział BESKID w Nowym Sączu

## PLAN WYCIECZEK NA II KWARTAŁ 1994

- 10.04. - Dolina Chochołowska
- 17.04. - Pasma Gubałowskie
- 23.04. - Pieniny
- 02.05. - Turbacz
- 08.05. - Słowackie Pieniny
- 15.05. - Beskid Śląski
- 22.05. - Ćwilin, Śnieżnica
- 29.05. - Tatry
- 05.06. - Bieszczady
- 12.06. - Słowacki Raj
- 19.06. - Wielki Choc
- 25.06. - Radziejowa

W miesiącach wakacyjnych celem naszych wycieczek będą polskie i słowackie Tatry. Szczegółowy program zamieścimy w następnym numerze "Beskidu".

Nasz reaktywowany wiosną 1990 roku Oddział, swoją pierwszą wycieczkę zorganizował 24 czerwca 1990 roku do Doliny Chochołowskiej, z przejściem jej południowej grani. I tak się składa, że jubileuszowa, setna wycieczka, zaplanowana na 10 kwietnia, również prowadzić będzie do Chochołowskiej.

## 100 RAZY W GÓRACH

Ciekawe jest spojrzenie na "mapę" owych stu wycieczek. Najczęściej wędrowaliśmy po Tatrach, bo 22 razy i po Beskidzie Sądeckim - 21 razy. Następnymi pasmami górskimi w kolejności były: Beskid Wyspowy - 8 razy, Gorce i Pieniny - po 5, Beskid Śląski i Żywiecki - po 4 oraz Pogórze - 3 razy. Z gór znajdujących się poza granicami kraju, po Tatrach Słowackich wędrowaliśmy 18 razy, a po innych słowackich górach - 9 razy. Ponadto w 1992 roku zorganizowano wyprawę w Karpaty Wschodnie.

Z okazji tego jubileuszu pragniemy podziękować wszystkim z blisko 3 tysięcy uczestników wycieczek, 25 przewodnikom, którzy społecznie spełniali swe przewodnickie funkcje oraz kol. Wiesławowi Piprkowi, który już piąty rok prowadzi w swoim biurze zapisy na nasze wycieczki.

## ODZNAKA

### JUBILEUSZOWA PTT

Z okazji 120 rocznicy powstania Towarzystwa, nasz Oddział wydał odznakę okolicznościową. Zaprojektowana przez Leszka Zakrzewskiego, została wykonana w 500 egzemplarzach przez starsządeckie "Karpaty" (dawny "Foto - Pam"). Można ją zakupić w cenie 20 tys. zł. w naszych punktach informacyjnych.



## WITAMY W NASZYM GRONIE

- 183. Wojciech Lipka
- 184. Piotr Płaneta
- 185. Jan Krajewski
- 186. Szczęsny Wojciech Zółciński
- 187. Aleksandra Furtak
- 188. Krystyna Gołdyn
- 189. Jadwiga Sułkowska - Mazur
- 190. Joanna Kęska
- 191. Antoni Kukła
- 192. Janusz Jawor



# AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

Zarząd Główny PTT odbył swe V Posiedzenie w Obrzycku w dniach 7 - 9 stycznia 1994. Bardziej szczegółową informację na ten temat zamieszczamy w innym miejscu.

12 marca zebrała się w Krakowie Komisja d/s Odznak, aby wypracować wspólne stanowisko w sprawie GOT na posiedzenie ZG w Czorsztynie. Jako podstawę do dyskusji przyjęto projekt Macieja Zaremby. Dokonano wyboru wśród przedstawionych wariantów i uzgodniono jednolitą treść regulaminu GOT. Rozbieżność stanowisk istniała przy wyborze formy odznaki. M. Szwarc proponuje kolory (zielona, niebieska, żółta, czerwona, czarna itd.). J. Smolka - sylwetki zwierząt (niedźwiedź, świstak, kozica, jeleni, orzeł), a M. Zaremba formę tradycyjną, do czego zobowiązuje nas statut Towarzystwa. Wyboru dokona ZG na posiedzeniu w Czorsztynie.

Wydawnictwo "Lewiatan" wyprodukowało w prezencie dla PTT 500 egzemplarzy kalendarzy ściennych na rok 1994 z naszym emblematem, mottem wziętym z programu Towarzystwa i ładnym, kolorowym zdjęciem z okolic Morskiego Oka.

W dniu 22 stycznia 1994 w sali Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego i Melioracji zorganizowano spotkanie opłatkowe, w którym wzięło udział blisko 40 członków naszego Oddziału. W trakcie spotkania odbył się pokaz przeźroczcy z ubiegłorocznych wycieczek. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w jego realizacji, a Panu Dyrektorowi PBWiK za nieodpłatne udostępnienie sali.



Nasz Oddział załatwia na zlecenie Zarządu Głównego produkcję odznak organizacyjnych PTT. Wykonuje je Zakład Produkcyjny "Karpaty" (dawny "Fotopam" w Starym Sączu).

Dziękujemy naszemu seniorowi, kol. Witoldowi Tokarskiemu za dar do biblioteki górskiej, prowadzonej przez nasz Oddział.

Kol. Bogusław Repelewicz powtórnie wykonał dla nas pracę społeczną, wykorzystując swój talent artystyczny. Po wyrzeźbieniu tablic na "Szlak bł. Kingi", otrzymaliśmy od niego 2 pięknie wykonane w drzewie godła: pierwsze godło TT z 1874 roku oraz pierwsze godło Oddziału "Beskid" w Nowym Sączu z 1909 r. Podziwiał je mogli ucze-

stnicy styczniowego zebrania opłatkowego.

Otrzymaliśmy zaproszenie na uroczystości związane z jubileuszem 40 - lecia Koła Przewodników PTTK w Nowym Sączu. Odbędą się one 30 kwietnia 1994 w Nowym Sączu (Bazylika św. Małgorzaty i Ratusz) oraz 1 maja na Przehybie.

Dziękujemy Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego za piękne kalendarze ścienne na 1994 rok, wydane z okazji 40 - lecia TPN.

Redakcja "Hal i Dziedzin" zwróciła się do nas z propozycją rozprawiania tego miesięcznika (ostatnio wychodzącego w cyklu 2 - miesięcznym), niedostępnego w naszym mieście od dłuższego czasu. Otrzymaliśmy już do sprzedaży numer 3 - 4 z tego roku. Zainteresowani mogą zakupić go w cenie 10.000 zł. u kol. Macieja Zaremby.

ZW TKKF wystąpił z pomysłem utworzenia przez organizację turystyczne i sportowe wspólnej listy kandydatów na radnych w zbliżających się wyborach samorządowych. Chodzi o wprowadzenie do rad ludzi znających i rozumiejących turystykę i sport, gdyż - jak dotychczas - te dziedziny życia społecznego nie były przez samorządy doceniane i spychane są często na ostatni plan. Apelujemy do naszych członków o zgłaszanie do nas odpowiednich kandydatów z wszystkich dzielnic miasta.

Ukazała się pięknie wydana praca dr Ryszarda Aleksandra "Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Nowym Sączu". Znalazło w niej oczywiście swoje miejsce i nasze Towarzystwo, zarówno "stare", jak i "nowe".

Oddział w Łodzi zamierza w sierpniu odnowić zaniedbany cmentarz II Brygady Legionów w Gorganach i postawić na nim krzyż.

Oddział PTT w Krakowie wydał kolejny, 10(14) numer "Wołania". Znalazł się w nim m.in. referat "Ruch taternicki i alpinistyczny w działalności TT i PTT", wygłoszony przez Barbarę Morawską - Nowak w czasie sympozjum zorganizowanym 4 grudnia 1993 przez KTG PTTK z okazji 120 - lecia Towarzystwa Tatrzańskiego. Przedrukujemy go w innym miejscu.

W zakopiańskim Muzeum Przyrodniczym nastąpiły od 1 lutego - jak na polskie, tradycyjne warunki - rewolucyjne zmiany. Wygospodarowano 2 pomieszczenia dla dzieci, w których można bawić się eksponatami, dotykać ich, wachać, a niektóre nawet... skosztować. Można się wspinać na drzewa (a co na to strażnicy TPN, jeśli to wszystko dzieci będą chciały praktykować na terenie Parku?). Powstały też sale audiowizualne dla dzieci i osób dorosłych. W lesie na obszarze jednego hektara zostanie uruchomiony ogródek ze ścieżką dydaktyczną, pozwalającą poznać piętra roślinne w Tatrach.

Oddział w Skarżysku - Kamiennej zawiesił działalność.

W nr 1-2 "Hal i Dziedzin" znajduje się artykuł na temat uroczystości odsłonięcia odnowionej "Tablicy Kantaka" w Dolinie Kościeliskiej, zorganizowanej przez Oddział PTT z Poznania.

ciąg dalszy na str. 6

# AKTUALNOŚCI - INFORMACJE



# RUCH TATERNICKI I ALPINISTYCZNY W DZIAŁALNOŚCI TT i PTT. CZĘŚĆ I.

Barbara Morawska - Nowak

referat wygłoszony w czasie Sympozjum zorganizowanego 4 grudnia 1993  
w Krakowie przez Komisję Turystyki Górskiej PTTK na 120 - lecie Towarzystwa  
Tatrzańskiego

Ludzie chodzili w góry od dawna. Także w Tatrach. Szukali skarbów, polowali na kozice i inne zwierzęta. Na przełomie XVIII i XIX wieku zaczęto Tatry badać naukowo (np. Stanisław Staszic, Ludwik Zejszner - geologia, Franciszek Herbich - botanika, Aleksander Zawadzki - owady) - rozpoczęła się również eksploracja turystyczna.

Pojawiają się pierwsze zapisy wycieczek, których celem było li tylko zwiedzanie - zobaczenie i poznanie czegoś nowego.

Ludzie zaczęli uprawiać turystykę górską, zanim powstały jej zręby organizacyjne na ziemiach polskich, w postaci zawiązanego w roku 1873 roku Towarzystwa Tatrzańskiego.

Jedną z pierwszych rozwiązanych przez Towarzystwo spraw było zorganizowanie przewodnictwa górskiego. Przewodnicy wywodzili się z miejscowych "polowacy", którzy biegając za "kozami", najlepiej góry znali. Przybysze z nizin początkowo powszechnie korzystali z ich usług, także przy zwiedzaniu nieznanych wcześniej szczytów i przełęczy. Tak więc w towarzystwie przewodnika dokonywali pierwszych wejść ks. Józef Stolarczyk (1816 - 1893) i ks. dr Eugeniusz Janota (1823 - 1878).

Precyzowało się pojęcie taternictwa jako dążenia do wejścia na szczyt, zadowolenia z pokonania trudności tym większego, im były one większe, szczególnie gdy było to związane z pierwszym wejściem w nieznane partie skalne, wszystko to powiązane z odczuwaniem piękna górskiej przyrody. W sensie tej definicji Stolarczyk i Janota mogą być uważani za pierwszych taterników. Wymienię tu jeszcze Leopolda Świerza (1835 - 1911), Adama Asnyka (1838 - 1897), Pawlikowskich: ojca, Mieczysława (1834 - 1903) i Jana Gwalberta (1860 - 1933), syna Tytusa oraz Karola Potkańskiego (1861 - 1907), którzy jako pierwsi wyruszyli z Tatr w Alpy; a z obcokrajowców - Węgrów: Mora Dechy'ego (1851 - 1917), zdobywcę Gerlacha (w 1874 r.) i prof. Ferenc Denesa (1845 - 1934) zdobywcę Lodowego.

ciąg dalszy na str. 4

## KALENDARZ - CEGIEŁKA

Oddział Pomorski PTT w Bydgoszczy wykonał samoprzylepny kalendarzyk tatrzański na 1994 rok, stanowiący cegiełkę na rzecz wydania III tomu "Pamiętnika PTT" oraz wykonania odznaki GOT PTT.

Kalendarzyki w cenie 10.000 zł można zakupić w punkcie informacyjnym PTT w biurze "Pieniny".

**KALENDARZ TATRZAŃSKI**  
na rok 1994 promiście

121 ROK TRADYCJI TURYSTYKI GÓRSKIEJ

TYTUŁ	WYKONAWCA	WYKONAWCA	WYKONAWCA	WYKONAWCA	WYKONAWCA
1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54
55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66
67	68	69	70	71	72
73	74	75	76	77	78
79	80	81	82	83	84
85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96
97	98	99	100	101	102
103	104	105	106	107	108
109	110	111	112	113	114
115	116	117	118	119	120
121	122	123	124	125	126
127	128	129	130	131	132
133	134	135	136	137	138
139	140	141	142	143	144
145	146	147	148	149	150
151	152	153	154	155	156
157	158	159	160	161	162
163	164	165	166	167	168
169	170	171	172	173	174
175	176	177	178	179	180
181	182	183	184	185	186
187	188	189	190	191	192
193	194	195	196	197	198
199	200	201	202	203	204
205	206	207	208	209	210
211	212	213	214	215	216
217	218	219	220	221	222
223	224	225	226	227	228
229	230	231	232	233	234
235	236	237	238	239	240
241	242	243	244	245	246
247	248	249	250	251	252
253	254	255	256	257	258
259	260	261	262	263	264
265	266	267	268	269	270
271	272	273	274	275	276
277	278	279	280	281	282
283	284	285	286	287	288
289	290	291	292	293	294
295	296	297	298	299	300

ODZNAKĘ GÓRSKĄ I PAMIĘTNIK PTT

OBSEKWATOR TATRZAŃSKI  
PTT  
ODDEZIAŁ POMORSKI  
BELLERDAK  
BYDGOSZCZ

## CZŁONKOWIE HONOROWI PTT

L.p.	Nazwisko i imię	Data mianowania
1.	BALL John	22.11.1874
2.	BARETTI Marcin	22.11.1874
3.	BERZEWICZY Eugeniusz	22.11.1874
4.	BUDDEN Ryszard Henryk	22.11.1874
5.	Cesati Wincenty	22.11.1874
6.	CEZANNE Ernest	22.11.1874
7.	DESOR Edward	22.11.1874
8.	DIETL Józef	22.11.1874
9.	DÖLLER Antoni	22.11.1874
10.	GALL J.B.	22.11.1874
11.	GOŁUCHOWSKI Agenor	22.11.1874
12.	GOSZCZYŃSKI Seweryn	22.11.1874
13.	KRASZEWSKI Józef Ignacy	22.11.1874
14.	LEMERCIER Abel	22.11.1874
15.	LONGMANN William	22.11.1874
16.	MAJER Józef	22.11.1874
17.	PAYER Juliusz	22.11.1874
18.	PETERSEN Teodor	15.12.1874
19.	SELLA Quintinio	15.12.1874
20.	SPANNA Horacy	15.12.1874
21.	WITTIG August	15.12.1874
22.	ZÄHRINGER Herman	22.09.1874
23.	ZIEMIAŁKOWSKI Florian	22.09.1874
24.	ZYBLIKIEWICZ Mikołaj	22.09.1874
25.	ARNESE Wincenty	30.05.1875
26.	CHLUMECKY Jan	30.05.1875
27.	DZIEDUSZYCKI Włodzimierz	30.05.1875
28.	POTOCKI Alfred	30.05.1875
29.	SAPIEHA Leon	28.05.1876
30.	CHAŁUBIŃSKI Tytus	27.05.1877
31.	POTOCKA Anna	27.05.1877
32.	KANTAK Kazimierz	5.05.1878
33.	SIEMIRADZKI Henryk	9.05.1880
34.	NOWICKI Maksymilian	4.05.1883
35.	STOLARCZYK Józef ks.	4.05.1883
36.	DUNAJEWSKI Albin ks.	6.02.1887
37.	REY Mieczysław	12.01.1887
38.	WRZEŚNIEWSKI August	1887
39.	KOLBERG Oskar	5.02.1888
40.	SKARBK Henryk	5.02.1888
41.	BARANIECKI Adrian	3.02.1889
42.	SANGUSZKO Eustachy	1.02.1891
43.	REHMAN Antoni	21.02.1897
44.	ŚMIECHOWSKI Józef	21.02.1897
45.	KASPAREK Franciszek	21.04.1901
46.	SIEKIEWICZ Henryk	21.04.1901
47.	ZAMOYSKI Władysław	21.04.1901
48.	ŚWIERZ Leopold	14.03.1903
49.	BALZER Oswald	17.04.1904
50.	BADENI Stanisław	6.05.1906
51.	PONIKŁO Stanisław	4.05.1907
52.	GADOWSKI Walenty	9.02.1909
53.	CHEŁKOWSKA Felicja	27.06.1913

ciąg dalszy na str. 4



## CZŁONKOWIE HONOROWI PTT

54. HOFFBAUER Henryk	27.06.1913
55. KORN Wiktor	27.06.1913
56. KULWIEĆ Kazimierz	27.06.1913
57. LUGEON Maurycy	27.06.1913
58. ŁOMNICKI Marian	27.06.1913
59. de MARTONNE Emanuel	27.06.1913
60. PARTSCH Józef	27.06.1913
61. PAWLKOWSKI Jan Gwalbert	27.06.1913
62. MNISZEK - TCHÓRZNICKI Aleksander	27.06.1913
63. PRZERWA - TETMAJER Kazimierz	27.06.1913
64. WIERZEJSKI Antoni	27.06.1913
65. WINKLER Jan	27.06.1913
66. WITKIEWICZ Stanisław	27.06.1913
67. WYCZÓŁKOWSKI Leon	27.06.1913
68. ZAPAŁOWICZ Hugo	27.06.1913
69. KULCZYŃSKI Władysław	28.06.1919
70. ŻEROMSKI Stefan	16.06.1920
71. KASPROWICZ Jan	16.06.1920
72. SZAJNOCHA Władysław	24.06.1922
73. NOWICKI Jan	27.04.1924
74. ORŁOWICZ Mieczysław	14.04.1929
75. CZERWIŃSKI Jan Wacław	14.04.1929
76. DOMIN Karel	6.05.1933
77. ESCARRA Jan	6.05.1933
78. GOETEL Walery	6.05.1933
79. KETTNER Radim	6.05.1933
80. LIMANOWSKI Mieczysław	6.05.1933
81. de MARGERIE Emanuel	6.05.1933
82. OSIECKI Stanisław	6.05.1933
83. PADEREWSKI Ignacy	6.05.1933
84. PASARIĆ Josip	6.05.1933
85. SEMKOWICZ Władysław	6.05.1933
86. SOSNOWSKI Kazimierz	6.05.1933
87. SZYMANOWSKI Karol	6.05.1933
88. ZARUSKI Mariusz	6.05.1933
89. d'ARCIS Egmond	9.05.1937
90. LORY Pierre	9.05.1937
91. MANARESI Angelo	9.05.1937
92. SELLA Vittorio	9.05.1937
93. SJÖGREN Otto	9.05.1937
94. GRAŻYŃSKI Michał	7.05.1939
95. ROMANISZYN Bronisław	27.04.1946
96. CHMIEŁOWSKI Janusz	8.08.1948
97. MARUSARZ Jędrzej	8.08.1948

Powyższe dane oparte są na informacjach umieszczonych w XVIII i XIX rocznikach "WIERCHÓW". Z rocznika XX (z 1951 roku), przygotowanego jeszcze przez PTT, a przeredagowanego i wydanego już przez PTTK, usunięto informacje na temat ostatniego Zjazdu PTT, który odbył się 16.12.1950 r., stąd brak danych, kto został wówczas zaszczycony nadaniem miana członka honorowego. W reaktywowanym PTT członkostwo takie otrzymali:

SCHRAMM Ryszard W.	7.10.1989
JAN PAWEŁ II	7.10.1992

## RUCH TATERNICKI I ALPINISTYCZNY W DZIAŁALNOŚCI TT i PTT. CZĘŚĆ I.

Z końcem wieku rozpoczął się proces emancypacji turystów od przewodników (w Alpach o kilkanaście lat wcześniej). Zaczęto zdobywać nowe szczyty i prowadzić nowe drogi samodzielnie, bądź w towarzystwie przewodników, na zasadach partnerskich. Przykładem może tu być pierwsze zimowe polsko - węgierskie wejście na Gerlach w styczniu 1905 r. w składzie: Janusz Chmielowski, Klimek Bachleda (przew.) oraz Karoly Jordan i przewodnicy: Franz st. i Spitzkopf st.

Po okresie pewnej stagnacji nastąpił ogromny rozwój taternictwa. Pojawili się nowi, młodzi, którzy wyruszyli na nie zwiedzone jeszcze szczyty. Z Węgrów to właśnie Karoly Jordan (1871 - 1959) - autor bezprzewodnikowych wejść na Żłobisty Szczyt i Łomnicę z dol. Pięciu Stawów Spiskich.

Rozpoczynają działalność górska: Janusz Chmielowski (1878 - 1968) i Karol English (1881 - 1945), którzy ze wszystkich wspinających się dotąd taterników, wywarli największy wpływ na swych następców. Dokonali oni we dwójkę przeszło jednej trzeciej wszystkich znanych pierwszych wejść w Tatrach. Chmielowski odegrał dużą rolę w uniezależnianiu się taternictwa polskiego od przewodników górskich, dał podwaliny pod naukową stronę taternictwa. Był na wszystkich tatrzańskich szczytach wspinając się do 76 roku życia. Już w 1895 r., jako 17 - letni chłopak, dokonał z Jędrzejem Wałą pierwszego wejścia z dol. Batorywieckiej na Przełęcz Tetmajera i stamtąd na Zadni Gerlach.

Karol English (ojciec ze spolszczonej rodziny, przez 30 lat dyrektor policji w Krakowie, matka - urodzona w Krakowie, Austriaczka), śmiałością swych wejść pociągnął za sobą taterników po obu stronach Tatr, budząc zarazem w niektórych nienawiść. W Tatry wprowadzała go matka Antonina, a ich stałym przewodnikiem był Hundsdofer st.; razem z nim zdobyli jako pierwsi Jaworowy Szczyt w 1897 r. Wejście Englisha z matką i przewodnikami na Ostry Szczyt (22.08.1902) północną ścianą, było punktem zwrotnym w całym taternictwie: ze względu na nagromadzone trudności, droga została wówczas uznana za najtrudniejszą w Tatrach.

Opisy Englisha, związane ze zdobywaniem przez niego Ostrego Szczytu, a także i następnych (np. Wielkiego Kościola), uznawane były przez niektórych za mistyfikację i dopiero po kilku latach inni potwierdzili, że English tam rzeczywiście był. Stosunek środowiska taternickiego do, być może, zarozumiałego Englisha, był negatywny, kwestionowano jego polskość. W 1904 r. wyjechał do Wiednia i rzadko już był w Tatrach; do późnych lat życia chodził po Alpach. English pracował w Statystycznej Komisji Centralnej, lecz po odzyskaniu w roku 1918 niepodległości, zgłosił się do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie jako obywatel polski. Pracował nadal we Wiedniu, w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, a na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. należał do grupy ekspertów. Następnie bierze udział w organizowaniu Wiedeńskiej Komisji Repatriacji. W lipcu 1920 r. habilituje się na Wydziale Prawa UJ, lecz nie poświęca się pracy naukowej. Posiadając podwójne obywatelstwo - polskie i austriackie, rozpoczyna pracę w polskim wywiadzie gospodarczym i politycznym. W 1936 r. organizuje we Wiedniu II Oddział Informacyjno - Wywiadowczy Sztabu Głównego WP.

Po wrześniu 1939 r., gdy został bez środków do życia, pracuje jako nauczyciel gimnazjalny. W jesieni 1941 r. zostaje wciągnięty przez Komisję Główną ZWZ w działalność głębokiego wywiadu na terenie III Rzeszy. Po 2 latach wywiad zostaje przez Niemców rozszyfrowany. W kwietniu 1943 roku English zostaje aresztowany i uwięziony, a następnie skazany na śmierć. Cały czas zachowuje się z największą godnością. Ginie w masakrze, jaką urządzili więźniom SS - mani w Stein, w przeddzień dotarcia do Wiednia czołgów radzieckich.

Tymczasem dojrzała potrzeba zorganizowania sekcji Towarzystwa Tatrzańskiego, która

ciąg dalszy na str. 7





W numerze 2(14) "Beskidu" sygnalizowaliśmy opracowanie przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki projektu ustawy "O promocji turystyki i świadczeniu usług turystycznych". Zarząd Główny PTT wystosował w dniu 31.10.1993 opracowane przez kol. **Macieja Zarembe** pismo do UKFiT, z uwagami do wymienionego projektu ustawy. Publikujemy je w całości.

W związku z otrzymaniem projektu ustawy "O promocji turystyki i świadczeniu usług turystycznych", datowanego 14.05.1993, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, jako zainteresowane tą działalnością, pozwala sobie na przedstawienie kilku uwag.

Dotyczą one przede wszystkim przewodnictwa, gdyż statut naszego Towarzystwa przewiduje tę działalność, a ponadto zobowiązuje nas do tego tradycja, jako że idea przewodnictwa narodziła się właśnie w PTT. Pragniemy wyrazić głębokie zadowolenie z uwzględnienia w wymienionym projekcie wielokrotnie zgłaszanych przez nas postulatów, dotyczących wprowadzenia licencji dla przewodników (art. 22 projektu). Obecny stan prawny (ustawa z dnia 23 grudnia 1988 o działalności gospodarczej), stwarza możliwość wykonywania funkcji przewodnika górskiego **każdemu**, co nie zapewnia turystom fachowej i bezpiecznej (co jest szczególnie ważne w górach) obsługi. Projekt odrzuca także monopol jednej organizacji tak, jak to było do r. 1988, zapewniając w procesie szkolenia i egzaminowania udział wszystkich zainteresowanych organizacji turystycznych (art. 26, pkt. 3).

## UWAGI DO PROJEKTU USTAWY O TURYSTYCE

Niemniej jednak, kilka spraw ujętych w projekcie budzi nasze poważne zastrzeżenia, a nawet sprzeciw. Dotyczy to tych sformułowań projektu, które - niestety - wprowadzają nowe elementy praktyk monopolistycznych, a których w poprzednich przepisach nie było.

Te sprawy, to:

1. Zgodnie z art. 21, pkt.1 **każda wycieczka musi posiadać przewodnika**. Wymusza to na turystach korzystanie z usług, których **nie zamawiali** i których sobie nie życzą. Ponadto sprawa ta ma też aspekty praktyczne. Czy Sejm zagwarantuje, że każda wycieczka otrzyma przewodnika (lub pilota)? Jest to nierealne, gdyż mimo wyraźnego regresu w turystyce, nie ma w kraju wystarczająco licznej kadry przewodnickiej dla obsłużenia wszystkich odbywających się wycieczek. Wystarczy zdać sobie sprawę z tego, że zdecydowana większość przewodników pracuje zawodowo w innych działach gospodarki i nie jest dyspozycyjna czasowo. Kto pokryje organizatorowi koszty powstałe w wyniku odwołania wycieczki, jeżeli PTTK, w którym zrzeszeni są przeważnie przewodnicy, nie będzie w stanie wykonać zlecenia? Ustawa nie mówi o żadnych wyjątkach. A jest chyba nonsensem, by zatrudniać przewodników dla wycieczek mających na celu np. grzybobranie, teatr, czy wesołe miasteczko dla dzieci. Ustawa uderzy jednak przede wszystkim w turystykę szkolną, w znacznym stopniu ją ograniczając, a w wielu przypadkach całkowicie nawet eliminując. Byłoby to bardzo groźne w skutkach i przyniosłoby ze sobą niepożądane i nieodwracalne szkody społeczne. Obecnie, w większości przypadków, opiekę nad młodzieżą sprawują w czasie wycieczek wykształceni kierownicy nauczyciele (np. geografowie, czy historycy), gdyż przy aktualnych stawkach koszt całodziennego zatrudnienia przewodnika sięga, a często **przekracza koszt wynajmu autokaru**. Wprowadzenie obowiązku zatrudnienia przewodnika spowoduje dalszą podwyżkę cen za te usługi, ponieważ organizatorzy turystyki będą mieli świadomość, że bez tego wycieczka nie będzie mogła się odbyć.

## PRZYSZŁOŚĆ TATR?

Przyczliły ostatnio ataki na Tatrzański Park Narodowy. Ponieważ pojawiają się one falami, przypomnijmy - przed kolejnym uaktywieniem się miłośników "kolorowego zawrotu głowy" (a ściślej mówiąc miłośników pieniędzy) - żartobliwa (???) wizje Jana Alfreda Szczepańskiego sprzed 20 lat.

*Oczyrna duszy obejrzyj góry w świątecznym nastroju jubileuszu dwutysięcznego roku: od kolejek i wyciągów aż po hotele z gwiazdkami, nie takie, jak stary grat na Kasprowym. Orla Perc biegnie od Świnicy po Rysy, cebrostrady z niej sprowadzają zmęczonych, choć nie głodnych, bo kioski i bufety na co trzecim szczycie. Dla helikopterów wyrównano wierzchołki, bo nie każdemu chce się na szczyt leźć piechotą. Na Hali Gąsienicowej już nie ma gdzie pomieścić domów wczasowych, klubów i kawiarni. Wesołe miasteczko kwitnie przy Pięciu Stawach, tu najwięcej miejsca. Teatr tatarnicki w Pustej czynny dwa razy w tygodniu, co prawda tylko w sezonie, ale już na Mnichu wyrasta mu konkurencja. Kombinat turystyczny na Porońcu zabiega o status stacji klimatycznej. Motele w Tomanowej i w Cichej zastrzeżone dla młodych par. Uzdrowisko Chochotowska Dolina rywalizuje z uzdrowiskiem Smreczyński Staw. Tunel z Kasprowej do Cichej już się przebija, trasa napowietrzna - kolejkowa z Morskiego Oka przez Mięguszwiecką Grań do Popradzkiego Stawu dawno gotowa, plany powietrznej kolei widokowej z Łomnicy na Gierlach bliskie realizacji. Na gościńcu do Zakopanego ścisk niemożliwy, a starania o szybką kolej przez Myślenice na Podhale odłożone, bo z kredytem krucho, a zresztą spór o kompetencje. Za to spór o wysokość plotu okalającego rezerwat dzikiej przyrody w Waksmundzkiej wygast: ochroniarze górą, plot będzie w stylu starogóralskim. Neonów na szczytach trochę za dużo - mówią wielbiciele umiaru.*

2. Monopolistyczne praktyki wprowadza również art. 26, pkt. 1 projektu, dopuszczając zasadę, że **na pewnych obszarach** funkcję przewodnika będą mogli pełnić **wyłącznie przewodnicy miejscowi**. Decydowało więc będzie miejsce zamieszkania, a nie wiedza, ani umiejętności. Z prowadzenia wycieczek np. po Tatrach byłiby wyeliminowani wybitni fachowcy, autorzy książek na temat Tatr, tylko dlatego, że mieszkają w Krakowie, Warszawie, czy Gliwicach. Nie wolno dopuścić do tego rodzaju praktyk forsowanych przez miejscowe lobby przewodnickie, mające na uwadze wyłącznie własny interes finansowy przez wyeliminowanie "konkurencji z zewnątrz" - a nie interes turysty.

3. Wprowadzenie obowiązku zatrudnienia przewodnika (lub pilota) likwiduje funkcję **przewodnika turystyki górskiej**, mająca 60 - letnią tradycję, a wprowadzoną również przez PTT. Przypominamy, że przewodnik jest osobą przeszkoloną i w wyniku egzaminu upoważnioną do prowadzenia górskich wycieczek **społecznie**, a więc bez wynagrodzenia. Projekt ustawy niszczy tę wartościową społeczną funkcję.

Przy tworzeniu kolejnych wersji projektów ustawy byłyby dotychczas pomijane organizacje turystyczne (w każdym razie PTT). Ponieważ sprawa ta dotyczy nas i naszej działalności, występujemy niniejszym z propozycją uczestniczenia w konsultacjach przy dalszych pracach nad ustawą oraz przepisami wykonawczymi. Uważamy także, iż ustawa o turystyce winna obejmować całokształt zagadnień z nią związanych. Projekt z 14 maja 1993 jest kadłubowy, gdyż pomija wiele podstawowych spraw. Kilkoma z nich, jak problematyka szlaków górskich, czy ratownictwa górskiego, PTT jest szczególnie zainteresowane.

Sekretarz Towarzystwa  
Barbara Morawska - Nowak

Prezes  
Maciej Mischke



# AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

ciąg dalszy ze str. 2

Oddział PTT im. T. Chałubińskiego w Radomiu wspólnie z Kołem PTTK nr 8 organizują na terenie Tatr w dniach 1 - 5.06.1994 Rajd Szlakami Kurierów Polski Podziemnej. Kierownikiem rajdu jest Prezes Oddziału PTT kol. Janusz Smolka. Zgłoszenia chętnych z naszego Oddziału przyjmuje kol. Maciej Zaremba (Biuro Podróży "Pieniny") do dnia 5.05.1994.

Otrzymaliśmy z TPN do sprzedaży 4 - ty numer pisma "Tatry". Można je zakupić w "Turyście" w cenie 20.000 zł.

Wyszedł nr 7 "Gór", a w nim m.in. sprawozdanie ze "Wspinaczkowych Mistrzostw Polski - Szczecin 93", w których zwyciężył sądeczanin Jacek Jurkowski. Dzięki temu sukcesowi wzrosły szanse na zbudowanie sztucznej ściany w Nowym Sączu.

Wydawnictwo Górskie w Poroninie ogłosiło subskrypcję na "Wielką encyklopedię tatrzańską" Paryskich. Koszt wynosi 498.000 zł. Encyklopedia ukaze się jesienią i zawierać będzie 5.800 haseł, a więc ponad dwukrotnie więcej, niż jej pierwsze wydanie z 1973 roku. Przy okazji ciekawostka. Ówczesna cena wynosiła 120 zł, a więc równowartość 2 półlitrowych butelek bardzo popularnego płynu. Przeliczenie ceny aktualnego wydania pozostawiamy czytelnikom.

Ukazał się nr 6 "Prac Pienińskich", poświęcony 100 - leciu powstania PTT w Szczawnicy.

Lasy w Tatrach umierają. Zdaniem dr Zbigniewa Krzana z Pracowni Naukowo - Badawczej TPN, w Tatrach obserwuje się zjawiska podobne, jak przed klęską ekologiczną w Sudetach. Coraz częstszy widok to żółte igły, przerzedzone korony i uschnięte drzewa. Najbardziej wrażliwe na zanieczyszczenia są jodły. Pomiary monitoringowe prowadzone są od jesieni 1985 r. W pierwszym rzędzie zagrożony jest drzewostan w Reglu Górnym, w rejonie rezerwatu Pyszna, w Dolinie Chochołowskiej, w Dolinie Kościeliskiej, w okolicach Morskiego Oka i Hali Gąsienicowej. Lasy są już obecnie w takim stanie, że gdyby już dziś można było zaprzęść niszczenia środowiska, to ich stan i tak będzie się jeszcze pogarszał przez 10 lat.

Komitet Naukowy PAN przedstawił ekspertyzę "Człowiek i Środowisko" o stanie i perspektywach środowiska naturalnego. M.in. obecnie 75% lasów jest poważnie zagrożone. W 2030 roku lasy Beskidów i Tatr przestaną istnieć!

Tatrzański Park Narodowy i jego południowy sąsiad, TANAP, tworzą od tego roku międzynarodowy rezerwat biosfery. Chronione są nie tylko rośliny i zwierzęta, ale również kultura i historyczne związki człowieka z przyrodą.

W październiku przeprowadzono remont szlaku na Zawrat. W tym roku ma przyjść kolej na Rysy.

Po raz pierwszy jesienią tego roku zostanie wręczony medal "Zacny Dobroczyńca". Otrzymywać go będą osoby szczególnie zasłużone dla Tatrzańskiego Parku Narodowego. Kto zostanie nim wyróżniony, za decyduje kapituła złożona z osób związanych z TPN.

ciąg dalszy na str. 9

## NASZE WYCIECZKI

### 1) 30 stycznia 1994 - ŁABOWSKA HALA

Dojazd autobusem PKS do Łabowej. Przejście na Łabowską Halę. Zejście przez Parchowatkę do Łomnicy Zdroju, skąd przejazd PKS do Piwnicznej a następnie do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 15 uczestników.

### 2) 6 marca 1994 - PRZEHYBA

Dojazd autobusem miejskim do Rytra. Wyjście bez szlaku, a następnie szlakiem na Przehybę. Zejście bez szlaku do Obidzy koło Jazowska. Powrót autobusem PKS. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 12 uczestników.

### 3) 30 marca 1994 - JAWORZE

Dojazd autobusem PKS do Boguszy. Wejście na Jaworze i przejście przez Postawne do Ptaszkowej. Powrót PKP do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 4 uczestników.



- 28.01.1994 - "Dziennik Polski": Nowy "Beskid"
- 01.02.1994 - "Gazeta Krakowska": Z życia PTT
- 03.03.1994 - "Gazeta Wyborcza": Na Przehybę
- 04.03.1994 - "Gazeta Krakowska":  
Zimowa wycieczka na Przehybę
- 18.03.1994 - "Dziennik Polski":  
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
- 19.03.1994 - "Gazeta Krakowska":  
Przywoływanie wiosny w górach

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

Aleksander R.: Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Nowym Sączu

Babicz J., Tkaczyk D.: Alpy

Deptuła C.: Czorsztyn czyli Wronin

Kamiński L.: O mieszkańcach  
górz tatrzańskich

Kłos S.: Bieszczady

Nowak Z.: Władysław Zamoyski  
a spór o Morskie Oko

Osadowski T.: Słowacja  
- nie tylko dla narciarzy

Paryski W.: Tatry Wysokie.  
t. XVIII, XIX, XX (reprinty)

Skorupa A.: Zabytkowe kościoły Spisza

Trajdos T.M.: Szkice z dziejów Zamagurza

Węglarz B.A.: Spacerkiem po starej



## RUCH TATERNICKI I ALPINISTYCZNY W DZIAŁALNOŚCI TT i PTT. CZĘŚĆ I.

specjalnie zajęłyby się problemami rozwoju turystyki górskiej. Pod koniec maja 1902 r. z inicjatywy p. Dyonizego Beka, redaktora *Przeglądu Zakopiańskiego*, odbyło się pierwsze spotkanie poświęcone rozpatrzeniu kwestii "co przedsięwziąć należy dla podniesienia i rozwinięcia ruchu turystycznego". Obecni byli red. D. Bek, prof. E. Ciegiewicz, J. Chmielowski, A. Lewicki, M. Limanowski, W. Szuszkiewicz, A. Modliński, M. Brensztein i znany przewodnik Klimek Bachleđa. Rozesłano kwestionariusz i następnie opublikowano nadesłane odpowiedzi w *Przeglądzie Zakopiańskim*, m.in. dr S. Krygowskiego, dr J. Nowickiego, ks. W. Gadowskiego, K. Englisha, J. Chmielowskiego i in. W ten sposób skupiono zainteresowanych, wykrystalizowały się poglądy i stanowiska i stworzony został klimat do stworzenia Sekcji. 12 sierpnia 1902 r. na odbytej pod przewodnictwem prof. Ponikły - wiceprezesa TT - naradzie, wy-

### POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT W OBRZYCKU (7 - 9.01.1994)

Pod dworcem PKP w Poznaniu czekali na nas organizatorzy z poznańskiego Oddziału - Halinka Filarowska i Jurek Preisler wraz z autokarem, którym zawieziono nas do Obrzycka. Zakwaterowali zostaliśmy w pałacu Raczyńskich, będącym obecnie w dyspozycji Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie Jurek jest wykładowcą. Po kolacji odbyło się spotkanie z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Mimo, że Poznań leży dość daleko od gór (co, jak się okazało następnego dnia, wcale nie jest takie ścisłe), władze wojewódzkie wspierają turystykę górską oraz nasze Towarzystwo. To przecież wojewoda poznański sfinansował - z inicjatywy poznańskiego Oddziału PTT - odnowienie tablicy Kantaka w Dolinie Kościeliskiej, w uroczystym odsłonięciu której wzięliśmy udział 2 października.

Następnego dnia, po śniadaniu, wyruszyliśmy na turystyczną część imprezy. Zwiedzanie Poznania zaczęliśmy na Ostrowiu Tumskim, od katedry, gdzie spoczywają szczątki pierwszych władców Polski - Mieszka I i Bolesława Chrobrego. No i rewelacja, chyba nie tylko roku. Na Malcie, a więc prawie w centrum miasta, jest góra - i to góra z wyciągami narciarskimi, czynnymi cały rok. Tuż obok słynnego toru regatowego, uruchomiono rok temu ośrodek narciarski. I to jaki! Nie jest to wprawdzie góra wielkości Kasprowego, ale aż miło było patrzeć na setki narciarzy, uwijających się na stoku, przy słonecznej pogodzie i mimo braku naturalnego śniegu.

Z lewej strony stok dla początkujących, gdzie głównie dzieci uczą się pod okiem instruktora. W środku stok główny. Obydwa pokryte są białą "szczotką", stale zwilżaną od dołu. Z prawej strony stok przeznaczony do sztucznego zaśnieżania przy pomocy armatek śniegowych. Oczywiście jest też wspaniale zaopatrzona wypożyczalnia sprzętu i zaplecze gastronomiczne. Jednym słowem - pełna Europa. A więc i u nas można. Słynnemu Zurbrigenowi oczywiście wychodziły na wierzch, gdy ostatnio odwiedził Malte.

Z Poznania wyruszyliśmy na objazd Wielkopolskiego Parku Narodowego, w trakcie którego zatrzymaliśmy się w Rogalinie, gdzie zwiedziliśmy wspaniałą pałac Raczyńskich oraz mauzoleum tej rodziny, gdzie niedawno, z honorami (z udziałem m.in. prezydenta Wałęsy), pochowano Edwarda hr. Raczyńskiego.

Po powrocie do Obrzycka rozpoczęło się właściwe posiedzenie Zarządu Głównego:

ciąg dalszy na str. 8

loniona została komisja mająca opracować projekt statutu Sekcji. Projekt został rozpatrzony przez Wydział (ZG) Towarzystwa Tatrzańskiego, a następnie zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa. 27.04.1903 r. na wniosek Wydziału, reskryptem Namieśtnictwa z dn. 26.05.1903 r. za L. 59091, zatwierdzono statut i powołano do życia Sekcję Turystyczną.

25 lipca 1903 r. odbyło się w Zakopanem I - sze Ogólne Zgromadzenie członków Sekcji, na którym wybrano jej Zarząd: Janusz Chmielowski - przewodniczący, dr Zygmunt Balicki - z-ca przewodniczącego, Apolinary Garlicki - sekretarz oraz członkowie: prof. Tadeusz Łopuszański, ks. prof. Walenty Gadowski, Władysław Bizański, dr Jan Nowicki.

Jakie cele i środki do ich realizacji postawiono w statucie Sekcji?

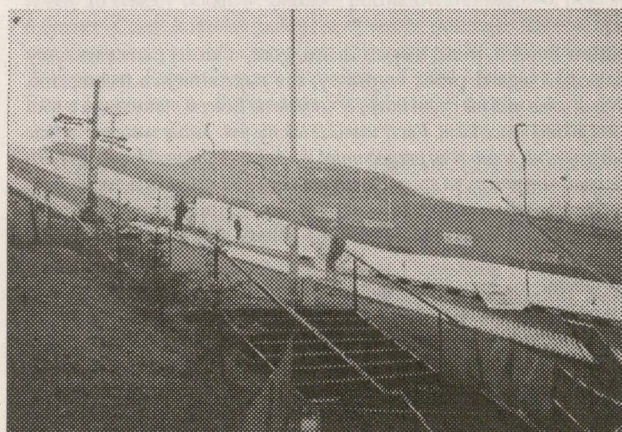
Statut mówi, że: "Celem Sekcji jest praca około rozwoju turystyki polskiej, szerzenie wśród ogółu zamiłowania do taternictwa i ułatwienia zwiedzania Tatr".

I dalej: "Środkami do osiągnięcia wyżej wymienionego celu są: 1. Inicytywa i zachęta w przedsięwzięciu wycieczek w Tatry.

2. Organizowanie wycieczek zbiorowych.
3. Współdziałanie z Towarzystwem Tatrzańskim w racjonalnym udostępnianiu Tatr.
4. Utrzymywanie w Zakopanem biura informacyjnego.
5. Współdziałanie z Tow. Tatrzańskim w nadzorze nad przewodnikami i fachowym kształceniu tychże.
6. Zebrania, pogadanki towarzyskie, oraz odczyty treści turystycznej i naukowej.
7. Szczegółowe badania Tatr pod względem topograficznym i rozpowszechnianie zebranych wiadomości.
8. Wydawanie publikacji dotyczących taternictwa.
9. Utrzymywanie stosunków w porozumieniu z Tow. Tatr. z podobnymi towarzystwami w kraju i zagranicą w celu wymiany spostrzeżeń i zaprowadzenie możliwych ulepszeń na każdym polu działalności Sekcji.
10. Zbieranie publikacji, map, fotografii i wogóle zakładanie wszelkich zbiorów turystycznych, z celem Sekcji w związku będących".

Utworzenie Sekcji dało zaraz nowy impuls do działania. Za uzyskany od TT zasiłek w kwocie 200 koron, reanimowano Biuro Informacyjne w nowo zbudowanym Dworcu na Krupówkach i otwarto je już 1 sierpnia 1903 r. (a więc w tydzień po Zgromadzeniu Ogólnym). W biurze tym udzielano bezpłatnie wszelkich informacji dotyczących wycieczek w Tatry, wskazówek dotyczących ekwipunku, wypożyczano za drobną opłatą mapy, przewodniki i sprzęt alpejski. W lokalu Sekcji zaprowadzono księgę do wpisywania wycieczek w celu uzyskania danych statystycznych o ruchu taternickim. Sekcja zajęła się uregulowaniem przewodnictwa i organizacją wycieczek po Tatrach. Dokonano ścisłej rewizji książeczek służbowych przewodników i podzielono ich na klasy; przewodnicy I klasy zostali zaopatrzeni w liny (dotąd nie używane). Organizowano wycieczki szkoleniowe dla przewodników i egzaminy. Sekcja ustanowiła odznakę dla swych członków: monogram STT. Zakupiła liny ratunkowe dla trzech schronisk tatrzańskich, zorganizowała bibliotekę górską, nawiązała stosunki z Węgierskim Towarzystwem Turystów w Budapeszcie. Duży był wkład Sekcji w wydaniu pierwszej mapy Tatr z polskim nazewnictwem. A członków w roku jej założenia liczyła Sekcja 37 - miu.

/przedruk z nr 10(14) "Wołania"/



Malta



# POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT W OBRZYCKU (7 - 9.01.1994)

ciąg dalszy ze str. 7

- Przyjęto protokół z poprzedniego zebrania;
- Prezydium złożyło sprawozdanie z działalności za okres pomiędzy posiedzeniami;
- Przyjęto sprawozdanie skarbnika;
- Przedstawiono projekt preliminarza na 1994 rok;
- Uchwalono regulamin działalności finansowej ZG;
- Dyskutowano nad treścią wystąpienia na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, która odbędzie się w maju, w Bieszczadach;
- Omówiono sprawy związane z wydaniem III tomu "Pamiętnika PTT";
- Na wniosek 41 członków, powołano w Radomiu Oddział im. T. Chałubińskiego, którego prezesem jest Janusz Smolka. Jest to drugi, istniejący w tym mieście Oddział;
- Na wniosek Macieja Zaremby ustalono, że ostateczne decyzje dotyczące wprowadzenia GOT zapadną na następnym posiedzeniu ZG. Powołano nową Komisję d/s Odznaki w składzie: Janusz Smolka - Radom, Marek Szwarz - Bydgoszcz, Maciej Zaremba - Nowy Sącz. Ponieważ KTG PTTK w osobie Marka Staffy nie jest zainteresowana wspólnym prowadzeniem GOT, PTT robić to będzie samodzielnie;
- Skreślono punkt porządku obrad, dotyczący krytyki ZG z uwagi na nie przybycie przedstawicieli Oddziałów, mających własne koncepcje działalności Towarzystwa (Skarżysko - Kamienna, Radom i Wrocław);

- Ustalono, że następne posiedzenie ZG odbędzie się w dniach 22 - 24.04.1994 w Czorsztynie. Organizatorem będzie Oddział w Chrzanowie, przy współudziale Oddziału w Nowym Sączu.



Zarząd Główny obraduje

**Dziewiątego października zakopiańczyk, artysta plastyk, absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Maciej Berbeka (39 l.), jako ósmy z Polaków stanął na najwyższym szczycie na Ziemi, Mount Evereście (8848 m n.p.m.). Doszedł tam od strony tybetańskiej, razem z Szerpą Lakpą, wybierając w ostatniej fazie podejścia nowy, własny wariant drogi.**

W latach osiemdziesiątych Berbeka należał do elity polskich wspinaczy, a Polacy nadawali ton w światowym himalaiźmie. W 1981 r. wraz z Bogusławem Probulskim, jako pierwsi z Polaków, zdobyli Annapurnę - wierzchołek 8051 m. n.p.m., pokonując bardzo trudną technicznie jej południową ścianę. W 1984 r. z Ryszardem Gajewskim zrobił pierwsze zimowe wejście na Manaslu (8163 m n.p.m.), a rok później, z Maciejem Pawlikowskim, także zimą, stanął na Cho Oyu (8201 m n.p.m.). Ma na swoim koncie również pierwsze zimowe wejście na Broad Peak Rocky Summit (8030 m n.p.m.) w 1988 r. Szedł wówczas samotnie, a sukces przypłacił amputacją odmrożonego palca.

W ostatnich latach mniej miał czasu na wspinaczkę, marzenia o następnych ośmiotysięcznikach zeszyły na dalszy plan. Aż zimą ze stolicy Nepalu, Kathmandu, nadeszła pocztówka od przyjaciół Anglików, z którymi wspinał się na Broad Peak i K2, a na niej zdanie: "Pakuj plecak, jesienią idziemy na Everest".

Mount Everest, trzeci biegun Ziemi, góra, o której marzą wszyscy himalaiści. Oblegana przez wyprawy, nie najtrudniejsza technicznie, ale: "Niech sobie nikt nie czyni iluzji, że wejście na Everest, nawet trasą z roku 1953, jest jakimś spacerkiem. Ręczę wam, że tak nie jest. Każde następne wejście jest niebezpieczne, wystarczy przypomnieć ilość ofiar, które pochłonął. Jak tylko zacznie wiać silny wiatr, na szczytowych graniach nikt nie zdola nawet drgnąć. I tak jest przez większą część roku" - napisał John Hunt, kierownik wyprawy z 1953 r., w trakcie której Tensing i Hillary jako pierwsi stanęli na szczycie.

To właśnie na Evereście doszło w 1989 r. do największej tragedii w historii polskiego himalaiźmu. W lawinie i na skutek doznanych w niej urazów zginęło pięciu wspinaczy: Zygmunt Andrzej Heinrich, Eugeniusz Chrobak, Mirosław Dąsal (Falko), Mirosław Gardziejewski i Wacław Otręba. Góra pokazała swą złowrogą stronę.

Pamięć o tamtym wypadku i świadomość, że niemal połowa kolegów nigdy już nie wróci z Himalajów, hamowały u Berbeki zapąd do

wyjazdu, podobnie jak i rodzinne wspomnienia. Ojciec Maćka, zawodowy ratownik górski, Krzysztof Berbeka, też się ostro wspinał. W 1960 r. zdobył Noshaq (7492 m n.p.m.), co było wówczas polskim rekordem wysokości. Ale góry upomniały się o niego. Odpadł od ściany podczas zimowej wspinaczki w Alpach. Cztery dni czekał na pomoc, a gdy nadeszła, było już za późno. Zmarł w szpitalu w Zurychu. Maciek miał wtedy 10 lat.

Marzenia rozbudzone angielskim zaproszeniem studziły także myśli o najbliższych. Gdy się ma rodzinę, trzech synów w wieku od 4 do 13 lat, nie tak łatwo rzuca się wyzwanie największej z gór. Mimo to zaryzykował.

- To była bardzo trudna decyzja - mówi Berbeka.

- Trudna dla nas wszystkich - dodaje Ewa, żona wspinacza, także artysta plastyk, absolwentka Wydziału Malarstwa Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Leszek Rafalski

## ÓSMY

W wyprawie uczestniczyło kilkanaście osób z kilku krajów. By się lepiej poznać, Anglicy zaprosili w marcu wszystkich na tygodniowe zgrupowanie do Szkocji. Wynajęli duży dom i wspinali się po trudnych ścianach w górach.

Z początkiem sierpnia przylecieli do Nepalu na trekking aklimatyzacyjny. Było to niezbędne, gdyż przy atakowaniu Everestu od strony tybetańskiej odpada mozolne, kilkutygodniowe podejście do bazy. Tam na wysokość 5200 m n.p.m. dojeżdża się ciężarówkami. Tygodniowy pobyt w bazie, wypadki na okoliczne sześciotysięczniki i trzydniowy marsz do bazy wysuniętej (6400 m n.p.m.) pozwoliły nadrobić ostatnie aklimatyzacyjne zaległości.

Droga na szczyt Everestu prowadziła przez przełęcz Północną. Pierwszy obóz próbowali założyć na wysokości 7000 m, drugi na 7800 m, ale przyszło załamanie pogody.

- Huraganowe wiatry i śnieg zniszczyły oba obozy. Trzeba było



# AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

ciąg dalszy ze str. 6

W lutym zamknięto zasuwy zapory wodnej "Klimkówka" na Ropie. W ten sposób rozpoczęło się spiętrzanie wody w zbiorniku, które potrwa blisko rok. W tym czasie przeprowadzane będą testy wytrzymałości zapory, po których nastąpi wypuszczenie wody i ponowne napełnienie.

W lipcu odbędą się uroczystości związane z 75 - leciem Związku Podhalań. Kulminacyjnym dniem obchodów będzie 31 lipca - dzień zlotu wszystkich ludzi Podhala, nie tylko członków związku. Swe przybycie zapowiedzieli też Podhalanie z całego świata.

W tym roku, w XIX - wiecznej willi "Romanówka" w Krynicy, zostanie otwarte muzeum legendarnego malarza - prymitywisty Nikifora. Swe bogate zbiory, związane z tym artystą, przekaże nowosądeckie Muzeum Okręgowe.

W związku z przejściem na rentę, z funkcji dyrektora Popradzkiego Parku Narodowego zrezygnował Antoni Szewczyk, który pełnił ją od powstania Parku w 1987 r. Wcześniej był on wojewódzkim konserwatorem przyrody.

W Bańskiej uruchomiono pierwszą w Polsce geotermalną sieć cie-

płowniczą. Na początek ogrzewanych jest w ten sposób 6 budynków. Sieć będzie na bieżąco rozszerzana, a w 1995 r. winna dotrzeć do Zakopanego.

Jak już informowaliśmy, schronisko na Przehybie propaguje rajdy rowerowe. Natomiast schronisko na Łabowskiej Hali organizuje wczasowy w siodle.

Spółka "Polskie Tatry" kosztem 15 mln dolarów planuje wybudowanie na zboczu Antałówki w Zakopanem miasteczka wodnego. Znajdzie się tam hala z basenami, zjeżdżalnią, sztuczną falą i biczami wodnymi. Powstanie też wspinaczkowa ściana kamienna, z której spadać się będzie wyłącznie do wody, ciepły, wirujący basen, gejzery, część balneologiczna oraz kompleks handlowy i usługowy. Nie jest to pierwsza wizja wykorzystania tamtejszych wód geotermalnych. Może tym razem się uda?

Prezydent Słowacji Michał Kovacz na spotkaniu z prezydentem Wałęsą i marszałkiem Oleksym w dniu 26 stycznia 1994 potwierdził wolę otwarcia granic w górach dla swobodnego ruchu turystycznego. Gdyby jeszcze ta wola, o której słyszy się już od kilku lat, przybrała wreszcie realne kształty...

ciąg dalszy na str. 10

# AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

wrócić do bazy i jeszcze raz próbować - wspomina Berbek. Sytuacja się powtórzyła, drugi raz przegrali z wiatrem i niepogodą. Przeżyli też tragedię. U jednego z członków wyprawy, amerykańskiego astronauty dr Karla Heinze (67 l.), pojawiły się wyraźne symptomy choroby wysokościowej, choć nie był nowicjuszem w wysokich górach. Niemał na plecach próbowali znieść go do bazy. Mimo zastosowania specjalnej komory, która poprzez zmianę ciśnienia sprowadza człowieka do warunków panujących na mniejszych wysokościach, Amerykanin zmarł.

Na początku października pogoda poprawiła się na tyle, że udało się założyć dwa obozy i można było atakować szczyt. Pierwszy wystartował Berbek z dwójką Sierpów.

## NA EVEREŚCIE

- O drugiej w nocy ruszyliśmy z pierwszego obozu, o świcie byliśmy już w drugim, a po południu na wysokości 8100 m założyliśmy biwak - mówi Berbek.

Jeden z Sierpów, który pomógł wynieść butle z tlenem, wrócił do bazy, a Berbek z Ląpką postanowili o drugiej nad ranem rozpocząć atak. Zła pogoda sprawiła, że wyszli z namiotu dopiero o 4.30, przy temperaturze minus 30 stopni. Ląpka, doświadczony himalaista, wiedział, że ostatni odcinek zajmuje od 10 do 11 godzin. Berbek zaproponował, by pójść na skrót, nowym wariantem. Czuł intuycyjnie, że jest to możliwe. Pogoda wyraźnie się poprawiła. Po 6,5 godzinach stanęli na pokrytym śnieżno - lodową czapą szczytu. Zastali tam Francuza, który przyszedł od strony przełęczy Południowej.

- Była wspaniała widoczność i zupełna cisza. Po raz pierwszy mogłem nacieszyć się szczytem. Spędziliśmy tam 40 minut - mówi Berbek.

Dużo trudniejsze i bardziej niebezpieczne są zawsze zejścia. Mimo

kłopotów z maską tlenową, której Berbek użył po raz pierwszy w życiu, po 6 godzinach schodzenia dotarli do drugiego obozu. Po nich, następnego dnia, na szczyt wyszedł kierujący wyprawą Anglik Jon Tinker z Sierpą Aną Babu.

Wśród uczestników wyprawy był Norman Croucher, Anglik z amputowanymi powyżej kolan nogami. Wcześniej o kulach zdobył Elbrus (5633 m n.p.m.) i kilka szczytów w Andach. Teraz doszedł aż do wysokości 7700 m.

- Jego osiągnięcia są czymś niewyobrażalnym. Dla mnie to nowy wymiar ludzkich możliwości - mówi Berbek. - Potrafił przy pomocy specjalnych kul z zamontowanym przy uchwycie czekaniem pokonywać bardzo strome, niebezpieczne odcinki.

W tym samym czasie od strony tybetańskiej Everest atakowało siedem wypraw, ale tylko trzy osiągnęły cel.

Dla większości uczestników koszty trzymiesięcznej wyprawy wynosiły 16 tysięcy dolarów. Berbekę potraktowano ulgowo, pojechał za 6 tysięcy. Część kosztów pokrył sam, resztę pomogli zbierać sponsorzy. Organizacyjnie lub finansowo wspierali go: Klub Wysokogórski w Zakopanem, Polski Związek Alpinizmu, Urząd Miasta w Zakopanem, Firma Remontowo - Budowlana "Pawlikowski" i inni.

Góry przyciągają, są też źródłem inspiracji. Gdy Berbek projektował efektowne podium, na którym stawali medaliści Zimowej Uniwersjady w Zakopanem, sięgnął po zjawiska znane ze wspinaczki i ustawił całość na tle wysokogórskiej poświaty. Himalaista ma nadzieję, że góry mogą także wesprzeć rodzinny budżet i wspólnie z bratem założył ostatnio w Zakopanem przy ul. Kościuszki sklep "Ber & Sport" ze sprzętem turystycznym i taternickim.

Ewa Berbek, współpracująca z Teatrem Witkacego od początku jego istnienia, zahacza czasem w swych rysunkach i plakatach o górskie żywioły. A dzieci na powitanie ojca urządziły w domu wystawę rysunków "Tata na Evereście".

(przedruk z "Dziennika Polskiego")



**O**chrona przyrody, cel i podstawa działania parków narodowych jest często i pozornie w niezgodzie z doraźnymi interesami niektórych grup społecznych, a nawet poszczególnych ludzi. Nieznajomość założeń, na jakich opiera się istnienie parków narodowych i często błędne zrozumienie własnych interesów, mogą być i niejednokrotnie są przyczyną konfliktów.

Klasycznym przykładem tego rodzaju sytuacji w Polsce jest Tatrzański Park Narodowy, który obejmuje jedyny w Polsce skrawek gór o charakterze alpejskim.

## RADA WSPÓŁPRACY

Część mieszkańców Podtatrza i Podhala, doceniając walory przyrodnicze Tatr, chce zachować to, co jest największą atrakcją turystyczną. Niestety, pewne grupy natomiast, pragną doraźnie wykorzystać alpejskie właściwości terenu Parku, który - jak wiadomo - chroniony jest ustawą o ochronie przyrody.

By zapobiegać konfliktom, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego powołał, zgodnie ze statutem TPN (par. 14 p. 3) Społeczną Radę Współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym.

Zaproszono do niej przedstawicieli 17 organizacji, które reprezentują samorządy miejscowe i organizacje zainteresowane działalnością turystyczną.

Dnia 30 sierpnia br. odbyło się pierwsze zebranie, na którym wybrano przewodniczącego Rady i jego dwóch zastępców. Przewodniczącym został przedstawiciel PTT Adam Liberak, a jego zastępcami przedstawiciel wsi Poronin Andrzej Gut i Prezes Koła Przewodników Tatrzańskich Jan Krupski.

W czasie drugiego posiedzenia, w dniu 25 października, Społeczna Rada Współpracy omawiała szereg tematów, które poszczególni członkowie Rady przedłożyli wcześniej na piśmie.

Przedstawiciel Murzasichla zaproponował m.in., by ze względu na przedłużony okres grzewczy na Podhalu i Podtatrzu, podjąć starania o uzyskanie niższych stawek prądu dla celów grzewczych. Wtedy zmniejszyłoby się silne zadymienie, występujące w okresie grzewczym. Zaproponował również, by podjąć stałą kontrolę samochodów, które mają rozregulowane silniki, a równocześnie, by wprowadzić niższe opłaty rejestracyjne dla samochodów napędzanych gazem, zachęcić właścicieli samochodów do zakładania instalacji gazowych. W obu sprawach Rada wystąpi do odpowiednich władz.

Podjęto decyzję o wydawaniu cztery razy w roku informatora TPN jako dodatku do Tygodnika Podhalańskiego.

Adam Liberak

# AKTUALNOŚCI - INFORMACJE

ciąg dalszy ze str. 10

•  
Za wstęp na teren Babiogórskiego Parku Narodowego płaci się 5.000 zł. Chcąc przenocować w schronisku PTTK w Markowych Szczywnach, trzeba ten haracz zapłacić drugi raz, ponieważ owo 5.000 jest wliczone w cenę noclegu. Do brania pieniędzy dwa razy za to samo nie posuwa się nawet TPN, prekursor pobierania opłat za korzystanie z darów natury.

•  
W nowosądeckim Urzędzie Wojewódzkim odtworzono w lutym br. zlikwidowany przez poprzedniego wojewodę Wydział Turystyki i Kultury. Powrócono - jak widać - do klarownej nazwy. Poprzednia brzmiała: Wydział Infrastruktury Społecznej i w żaden sposób nie kojarzyła się z turystyką, czy sportem.

•  
Siedziba dyrekcji Gorczańskiego Parku Narodowego ma zostać w tym roku przeniesiona z Rzek do Poręby Małej.

•  
Ostatecznie 1 lipca ma nastąpić otwarcie przejścia granicznego w Koniecznej. Do czasu całkowitego zakończenia inwestycji, na początku odprawy będą dokonywane w warunkach prowizorycznych.

•  
Austriacka firma GIRAK ma w najbliższym czasie rozpocząć budowę kolejki gondolowej na Jaworzynę. Kolejka będzie miała długość 4,5 km, a jej zdolność przewozowa wynosić będzie 1.600 osób na godzinę. Dolna stacja znajdować się będzie blisko centrum Krynicy, obok obiektów COS - u. Władze Muszyny wystąpiły ostatnio z propozycją przedłużenia trasy kolejki do Jasieńczyka.

•  
Również władze Piwnicznej planują wybudowanie kolejki na Kicz. Liczą na dotację Unii Europejskiej.

•  
Poprad uzyskał poparcie rządu słowackiego i 24.01.1994 zgłosił do MKOL swą kandydaturę na organizatora Zimowych Igrzysk Olimpij-

skich w 2002 roku. Decyzję poznamy w styczniu 1995 r. Słowacy rozmawiali w październiku 1993 z władzami Zakopanego na temat wspólnej organizacji Igrzysk, ale doszli do wniosku, że nasza góraska stolica nie jest do tego przygotowana. Zakopane stanie się jednak prawdopodobnie jednym z kilku ośrodków olimpijskich (zakwaterowanie, treningi, imprezy kulturalne). Wioski olimpijskie powstaną w Popradzie (na 1.500 osób) i w Liptowskim Mikulaszu (na 1.000 osób).

•  
Gorczański Park Narodowy zamierza w tym roku przeprowadzić "cięcia przebudowy" lasu. Zaplanowane jest wycięcie 3 tysięcy świerków i posadzenie w ich miejsce buków, jodeł i jaworów. Ma to zwiększyć odporność lasu na działalność szkodnika. Wydaje się nam, że największym szkodnikiem jest jednak człowiek.

•  
Nowosądeckie jest jednym z województw, w którym żyją guszcze i cietrzewie. Wskutek wycinania drzew, melioracji i chemizacji gruntów rolnych i leśnych, populacja tych ptaków znacznie ostatnio zmalała i liczy tylko kilkaset sztuk. W związku z tym wojewoda nowosądecki podjął decyzję o objęciu ich prawną ochroną.

•  
Również w związku z dramatycznym spadkiem pogłowia rysiów, wojewoda nowosądecki objął je taką ochroną prawną do roku 1998.

•  
W 3 numerze bardzo dobrego pisma "Na Szlaku", wydawanego we Wrocławiu przez PTTK, ukazał się artykuł Ryszarda Zawislaka "Znak przewodników tatrzańskich" z dwoma kompromitującymi błędami. Pisze on, że Towarzystwo Tatrzańskie powstało w 1875 roku (winno być 1873) oraz, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie powstało w roku 1919. Tymczasem miało to miejsce w 1873 r., a po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości, przyjęło nazwę PTT, z tym, że nie w 1919 a w 1922 r. Żle, że redakcja nie wylapuje przed drukiem takich bzdur. Niemniej pismo (poświęcone w całości górcom) gorąco polecamy. Trafia ono regularnie do naszej biblioteczki. Można je zamówić za pośrednictwem kol. Macieja Zaremby.



# WIEŚCI Z TATRZAŃSKIEGO PARKU

Barbara Morawska - Nowak

Spółeczna Rada Współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym, której przewodniczącym jest przedstawiciel PTT Adam Liberak, wydaje biuletyn informacyjny Parku, jako okresowy dodatek do "Tygodnika Podhalańskiego". W obydwu dotychczasowych dodatkach możemy przeczytać między innymi:

- o ukonstytuowaniu się Rady Współpracy i omawianych przez nią sprawach, jak lokalizacja wysypiska śmieci na terenie Brzezin, przebiegu północnej granicy Parku, sytuacji turystyki w Tatrach,
- o stałym ubytku liczby kozic w Tatrach - w czasie ich ostatniego liczenia (27.10.1993) było ich 152, czyli o połowę mniej, niż wykazano w 1982 roku (liczba maksymalna),
- o tym, że w lipcu i sierpniu 1993 r. Tatry odwiedziło 884 tys. osób (w całym roku 1.424 tys.), a ze wstępów do Parku uzyskano 5 mld 800 mln zł,
- o wykonanych w Parku pracach, finansowanych z tych opłat,
- o podnoszeniu poziomu usług dorozkarskich,
- o meczu TOPR - TPN, jako imprezie integrującej oba środowiska,
- o opinii Rady Naukowej TPN w sprawie projektu nowej kolei liniowej na Beskid i innych podejmowanych przez Radę Naukową sprawach,
- o obecnych możliwościach uprawiania narciarstwa w Tatrach i na Podtatrzu,
- o poglądach przewodników tatrzańskich na uregulowanie ruchu turystycznego w Parku,
- o zmianach zachodzących w tatrzańskich lasach,
- jak żyje się zwierzyźnie w Parku zimową porą,
- jak urządzi się miejscowości górskie Aalpach w zgodzie z ochroną przyrody (casus Zermatt),
- o tym, że pomysł wysypiska śmieci w Brzezinach budzi gwałtowny sprzeciw, jako zagrażający niżej położonym wioskom (Murzasichle) i gościom, którzy tam przyjeżdżają i alternatywnych możliwościach rozwiązania tej sprawy.

/przedruk z "Co Słychać" nr 2(38)/

Artykuł Adama Liberaka, zamieszczony w 1 numerze "Wiadomości z TPN", przedrukujemy na s. 10

## Antykwariat „Filar”

oferuje szeroki wybór wydawnictw o tematyce

- górskiej,
- krajoznawczej,
- przyrodniczej.

Na zamówienie wysyłamy katalog z bieżącą ofertą

adres:

„Filar”

skr. poczt. 398

25-001 Kielce

tel. 66-37-63

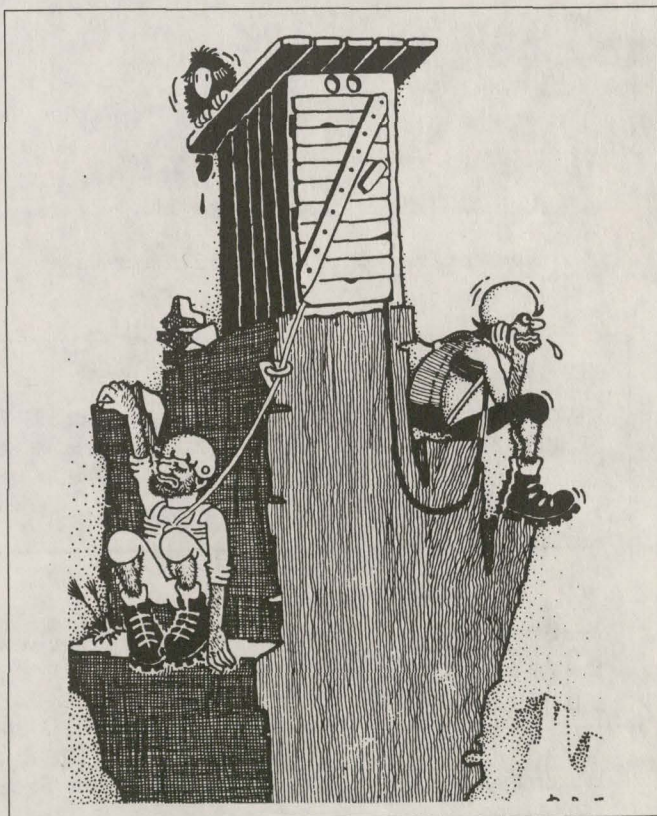


W ostatnim numerze "Beskidu" sygnalizowaliśmy tegoroczne zamierzenia, dotyczące zagranicznych wypraw. Dzisiaj trochę szczegółów.

**Karpaty Wschodnie.** Wyprawa zaplanowana w terminie 2 - 14 lipca 1994. Rozpocznie się w Przemyślu, skąd autobusem PKS nastąpi przejazd do Drohobycza. Tam z kolei autokar turystyczny przewiezie nas do Werchowyny (dawne Żabie). Nastąpi tu podział na dwie grupy. Pierwsza wędrować będzie z pełnym sprzętem biwakowym, natomiast druga będzie korzystała z turbaz. W programie jest Czarnohora, Świdowiec i Gorgany. Koszt wyprawy nie przekroczy 1 mln złotych. Dokładniej będziemy mogli go określić po otrzymaniu potwierdzenia z biura turystycznego "Ukraina - Zachód" w Drohobyczu, gdzie zamówiliśmy autokar oraz noclegi w turbazach. Szefem wyprawy będzie kol. Jerzy Macek.

## KARPATY WSCHODNIE I KILIMANDŻARO

**Kilimandżaro.** Odlot z Warszawy przez Paryż do Nairobi zaplanowany jest na 14 września 1994. Warunkiem odbycia wyprawy jest zgłoszenie się przynajmniej 4 osób. Problemem jest oczywiście jej koszt. Gdyby ograniczyć się do samego wejścia na Kilimandżaro (5.895 m), kosztowałoby to ponad 1.100 dolarów. Wydaje się jednak, że będąc już w jednym z najpiękniejszych miejsc na świecie (a sam przelot do Nairobi i z powrotem kosztuje 800 dolarów), warto dołożyć następne 400 i wziąć udział w safari nad Jezioro Turkana, z ewentualnym wejściem "po drodze" na drugi pod względem wysokości afrykański szczyt Mount Kenya (5.199 m). Idealnym rozwiązaniem byłby więc bogaty sponsor. A więc wszyscy zainteresowani tym wyjazdem - szukajmy sponsorów!



rys. Ivan Bajo



# Z ARCHIWUM PTT

## ZWYCZAJNE

### XIX. WALNE ZGROMADZENIE

członków Polskiego Tow. Tatrzańskiego  
Oddziału Nowosądeckiego „Beskid”

odbędzie się w niedzielę dnia 2-go lutego 1931 r. w sali  
Kasyna (ul. Narutowicza) o godzinie 10-tej przedpołudniem  
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z działalności za r. 1930.
- 3) Sprawozdanie kasowe za r. 1930 i udzielenie absolutorjum.
- 4) Wybór 1 członka Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego.
- 5) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się 1/2 godziny później drugie Walne Zgromadzenie, którego uchwały ważne będą bez względu na ilość obecnych.

Za  
ZARZĄD ODDZIAŁU

R. Hasslinger m. p.  
sekretarz.

F. Rapf m. p.  
prezes.

(Sprawozdanie kasowe wewnątrz).

reprod. zawiadomienia o XIX Walnym Zgromadzeniu

## Z ŻYCIA GÓRALI

Spotyka się dwóch górali.

- Wojtek, kany idziesz?
- No, do sklepu, kupię chlyb.
- Nie chodź, skoda nóg - rzek Jasiek.
- Cymu?

- Bo sklep zawarty, a na dzwierzak kartka i napisane:  
"Pojechołek do sondu, nie wiym, cy wrocym".

Franek poszedł z chorym koniem do weterynarza. Ten dał mu taki zastrzyk, że koń się zerwał i uciekł. Gazda pyta:

- Kiela się należy, panie weterynorzu?
- 20 tysięcy.

- Panie, niek będzie stýrdzieści, ale mi tyz dejcie taki zostrzyk, cobyk dogonił mojego konia.

Gazda siedzi nad Dunajcem i pierze kota. Turyści przechodzą koło niego i pytają:

- Gazdo, co robicie?
- Ady pierem kota.
- Przecież kotów się nie pierze!
- Oj, piero, piero.

Wracają po paru godzinach i widzą, że bacia płacze, a zdechły kot leży koło niego.

- Gazdo, przecież wam mówiliśmy, że kotów się nie pierze.
- Eee, piero, piero - odpowiada gazda - ino się nie wykrynco.

## A NAM JEST SZKODA LATA...



W drodze na Przełęcz Iwaniacką

TYMCZASOWA SIEDZIBA ODDZIAŁU: 33-300 Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 43 m. 7, tel. (0-18) 42-62-74  
PUNKTY INFORMACYJNE ODDZIAŁU: 33-300 Nowy Sącz, ul. Kunegundy 36, tel. (0-18) 42-36-61 (Biuro "Pieniny");  
33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 38, tel. (0-18) 42-11-01 i 42-26-96 (Biuro "Turysty")

# BESKID

Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddział „BESKID” w Nowym Sączu.

Redakcja: Maciej Zaremba.

Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 43 m. 7,  
tel. (0-18) 42-62-74

Wykonanie pisma: Przedsiębiorstwo **ALT**, Nowy Sącz, ul. Kraszewskiego 6, tel./fax (0-18) 42-30-44

Nakład: 200 egz.

